

PINCHAS KODRON

ur. 1922; Końskie



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie, ubiór żydowski, religia żydowska, gmina żydowska

Spółeczność żydowska przed II wojną światową w Puławach

Spółeczność żydowska odróżniała się od polskiej, Żydzi mieszkali między Żydami, bardzo mało z nich mieszkało między Polakami. Ubierali się tradycyjnie, kapoty, czapki, brody i bokobrody, język żydowski – jidysz. Tylko inteligencja, która skończyła maturę albo uniwersytet, mówiła po polsku bez akcentu specyficznego dla Żydów. Religia zalecała oprócz wiary w Boga, zachowania we wszystkie sferach życia ludzi i rodziny, nawet zachowania seksualne. Żydzi nie mieszkali na wsiach. Oni mieszkali na ulicy Lubelskiej, aż do mostu nad Wisłą. Na ulicy Piastowej wokół szkoły Adlera. Spółeczność żydowska miała autonomię w sprawach gminy żydowskiej. Były wybory delegatów do gminy i płacono się obowiązkowe podatki dla funkcjonowania gminy, [na] wyposażenie rabina, rzeźnika, cmentarz, synagogę, urzędnika i wiele innych potrzeby. Spółeczność żydowska miała organizację – pomoc dla biednych chorych, opłata za ślub i pogrzeb. [Były] kluby sportowe – Makabi, Hakoah, związki zawodowe, organizacje polityczne dla dorosłych i młodzieży. Nie było analfabetów wśród Żydów, wszyscy czytali i pisali w jidysz. Większość z nich mówiła, czytała i pisała po polsku. Starsi przed I wojną światową znali język niemiecki albo rosyjski, zależy w jakim zaborze mieszkali. Żydzi nie zmieniali wiary, [jeśli] zdarzył się taki przypadek [to] reakcja była bardzo ostra. Pamiętam jedno zdarzenie u rodziny Gold, oni mieli sklep spożywczy na drodze do mostu. Ich córka zakochała się w Polaku. Rodzice nie pozwolili na to, ona uciekła z nim. Rodzice odnosili się do niej, jak do zmarłej, był u nich tydzień żałoby. W Puławach nie było rabinów i chasydów jechali do nich na ważne święta. Rabinem miasta przed wojną był Mendel Naj. Do inteligencji i działaczy społecznych należeli doktor Honigsfeld, Mendel Fried, Mosze Rubinsztejn, Teferman. Woda w mieszkaniach była tylko na ulicy Lubelskiej i Piłsudskiego. Mykwa i łaźnia znajdowały się blisko ulicy Lubelskiej. Cmentarz w Włostowicach był nie używany i nieogrodzony. Cmentarz w Puławach był ogrodzony murem. Rynek był co tydzień w środę, na ulicy Piaskowej na drodze do Dęblińska. Tam rolnicy ze wsi

sprzedawali warzywa, owoce, kury, masło, ser i inne rzeczy. Żydzi sprzedawali galanterię, towary, mydło i różne potrzebne rzeczy. Przystępstwa w Puławach to tylko kradzieże, kradli Żydzi i Polacy.

Data i miejsce nagrania	2003-10-01
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"